

Szymon Pawelec*

Uwagi na temat stosowania protokołu ograniczonego w zreformowanym procesie karnym

Niniejszy artykuł jest poświęcony wprowadzonym nowelą z 27 września 2013 r. rozwiązaniom dotyczącym utrwalania przesłuchań świadków przez Policję w formie protokołu uproszczonego, z subsydiarnym posiłkowaniem się konstrukcją notatki urzędowej oraz wniosku o przesłuchanie świadka przez prokuratora. Omawiając tę problematykę, autor wychodzi od ogólnych rozważań na temat natury protokołu w polskim procesie karnym oraz praktycznej doniosłości protokołów przesłuchań z postępowania przygotowawczego dla dalszego biegu kontradiktoryjnego postępowania jurysdykcyjnego. Szczegółowe rozważania na temat wykładni art. 311 § 3-7 k.p.k. zostały przeprowadzone z uwzględnieniem wątpliwości interpretacyjnych towarzyszących rozumieniu zastosowanych w tych przepisach odesłań oraz problematyki odpowiedniego stosowania wprowadzanych mechanizmów w ramach dochodzenia.

1. Wokół natury protokolarnego utrwalenia czynności procesowej

Istotnym elementem konstrukcji każdego systemu prawa procesowego, w tym także postępowania karnego, są reguły utrwalania czynności procesowych. O ile bowiem czynności takie same w sobie nie ograniczają się do formy pisemnej, lecz są dokonywane ustnie (jak np. zeznania) albo poprzez zespół zdarzeń faktycznych (jak np. przeszukanie), konieczne staje się odpowiednie

* Adiunkt w Instytucie Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, adwokat w Izbie Adwokackiej w Warszawie.

udokumentowanie ich treści oraz przebiegu. Dzięki udokumentowaniu nabierają one cech trwałości, koniecznej dla potrzeb dalszego wykorzystania procesowego. W postępowaniu karnym występuje kilka metod utrwalania czynności procesowych, jednak niewątpliwie najważniejszą z nich jest protokół. Ustawodawca obliguje organy procesowe do spisywania protokołu z kluczowych czynności procesowych, ujętych w katalogu z art. 143 § 1 k.p.k. (oraz w odsyłającej regulacji art. 143 § 2 zdanie pierwsze *in principio* k.p.k.¹), w pozostałym zaś zakresie formę tę pozostawia jako fakultatywną (art. 143 § 2 zdanie pierwsze *in fine* k.p.k.). Wśród elementów protokołu ujętych w art. 148 k.p.k. szczególnego znaczenia nabierają wymogi określone w paragrafie drugim tego artykułu, konstytuujące wymóg ścisłości w odniesieniu do zamieszczania w protokole treści wyjaśnień, zeznań, oświadczeń i wniosków, a także stwierdzeń określonych okoliczności przez organ prowadzący postępowanie. Zdanie drugie tego samego art. 148 § 2 k.p.k. dodatkowo zawiera istotne rozwiązanie gwarancyjne, pozwalające osobom biorącym udział w czynności domagać się zamieszczenia w protokole z pełną dokładnością wszystkiego, co dotyczy ich praw lub interesów.

Doniosłość protokołu jako sposobu utrwalenia treści czynności procesowej oraz praktyczne znaczenie jego ścisłości w odniesieniu do kluczowych środków dowodowych jest oczywista. Niedokładności, przeoczenia istotnych merytorycznie fragmentów wypowiedzi i omyłki towarzyszące zamieszczaniu w protokole informacji przedstawianych przez takie kluczowe źródła dowodowe jak sam podejrzany, pokrzywdzony, naoczni świadkowie czy składający ustną opinię biegli, o ile nie zostaną sprostowane, niejednokrotnie mogą w toku całego postępowania zaważyć na finalnym rozstrzygnięciu sprawy. Rzeczywista treść i charakter wypowiedzi osoby przesłuchiwanej oraz całokształt okoliczności towarzyszących temu zdarzeniu mają unikatowy, jednorazowy i ulotny charakter. Wobec ciągle niewielkiego upowszechnienia metod utrwalania przebiegu czynności procesowych (w tym przede wszystkim rozprawy) za pomocą środków audiowizualnych² oraz pomijając obligatoryjne wypadki szczególne (*vide* art. 147 § 2 i 2a k.p.k.), w sytuacji, w której organ procesowy

¹ Przykładem czynności procesowej spoza katalogu z art. 143 § 1 k.p.k., dla której przepis szczególnie wymaga sporządzenia protokołu, jest m.in. zatrzymanie osoby (*vide* art. 244 § 3 k.p.k.).

² Odnosnie do wybranych uwag na temat ograniczonego wykorzystywania środków audiowizualnych jako sposobu utrwalania rozprawy – por. Sz. Pawelec, A. Komar, *Dopuszczalność dowodu z prywatnego nagrania przebiegu rozprawy utrwalonego bez zgody sądu*, w: W. Jasiński, K. Nowicki (red.), *Jawność jako wymóg rzetelnego procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 275 i n.

nie zdecyduje się skorzystać z fakultatywnej dyspozycji art. 147 § 1 k.p.k. czy też współcześnie już prawie niespotykanego stenogramu (art. 145 k.p.k.), to pisemny protokół będzie na potrzeby dalszych czynności procesowych traktowany zasadniczo jako wyłączny dowód tego, co się wydarzyło i co zostało powiedziane. W orzecznictwie Sądu Najwyższego można natrafić co prawda na wypadkowe wypowiedzi wskazujące, że protokół jako dowód przebiegu określonej czynności procesowej powinien być oceniany przez pryzmat ogólnych wskazań wypływających z art. 7 k.p.k. oraz że zawsze dopuszczalny jest dowód co do ewentualnej niezgodności protokołu z rzeczywistością³, wyjściowo jednak podkreśla się tę podstawową okoliczność, że protokół jest jedynym dokumentem sprawozdawczym z przebiegu czynności procesowej, dla której jest on obligatoryjną formą jej utrwalenia i jeżeli nie zostanie zakwestionowany w wymaganym dla tego trybie (*vide* art. 152-155 k.p.k., ewentualnie wyjściowo także art. 148 § 2 zdanie drugie k.p.k.), wówczas należy przyjmować, że zarejestrowane w nim czynności faktycznie miały miejsce⁴. Nie trzeba także przypominać, że niezależnie od samej rzetelności protokołowania i ewentualnych błędów mu towarzyszących, na finalny kształt treści spisanej wypowiedzi wpływa także poziom dbałości prowadzącego przesłuchanie o poszanowanie zasad wynikających z art. 171 k.p.k. Na tym tle w szczególności wskazać należy na respektowanie wymogu zapewnienia osobie przesłuchiwanej wyjściowej swobody wypowiedzi oraz niedopuszczanie do zadawania pytań ukierunkowanych na oczekiwaną odpowiedź czy nawet wprost sprowadzających się

³ Por. w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2004 r., II KK 91/03, OSNwSK 2004/1/3, i zawartą tam tezę, iż: „W żadnym razie nie można upatrywać w protokole rozprawy głównej wyłącznego źródła informacji o faktach mających znaczenie dla oceny prawidłowości postępowania pierwszoinstancyjnego. Zawsze bowiem dopuszczalny jest dowód co do niezgodności protokołu z rzeczywistością. Wartość dowodową protokołu oceniać należy według kryteriów związanych z zasadą swobodnej oceny dowodów. Skoro zatem dopuszczalny jest dowód co do niezgodności protokołu z rzeczywistością, to zakres i treść informacji zamieszczonych w protokole rozprawy nie może przesądzać o ustaleniu istnienia (lub nieistnienia) przyczyny odwoławczej”.

⁴ Tak przede wszystkim wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2002 r., V KKN 380/00, Prokuratura i Prawo – wkładka 2003 nr 1, s. 16. Por. analogiczna teza postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., IV KK 421/06, OSNwSK 2007/1/46: „Jeżeli treść protokołu rozprawy, a co za tym idzie jej przebieg, nie zostaną skutecznie zakwestionowane w trybie przewidzianym prawem karnym procesowym (art. 148 § 2 k.p.k. oraz art. 152-155 k.p.k.), to wówczas przyjmuje się, że czynności procesowe utrwalone w protokole faktycznie zostały dokonane”. Por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2008 r., II KZ 27/08, LEX nr 435327.

do narzucania adresatowi pytania określonego scenariusza zdarzeń⁵ – zarówno gdy chodzi o własne pytania prowadzącego przesłuchanie (jeśli mowa o inkwizycyjnym modelu postępowania przygotowawczego), jak i o pytania stron. Truizmem będzie na tym tle przypomnienie, że im dłuższy czas trwania postępowania oraz im większe zaangażowanie w postępowanie organów procesowych różnego rodzaju i szczebla, tym większe znaczenie protokołu pierwszego utrwalenia danej czynności – zazwyczaj z fazy postępowania przygotowawczego i często sporządzanego przez Policję. Z jednej strony bowiem upływ czasu zaciera dokładną pamięć przebiegu danej czynności procesowej u osób biorących w niej udział, z drugiej zaś dla osób nieuczestniczących w niej bezpośrednio (w tym przede wszystkim dla sądu I instancji w odniesieniu do protokolarnie utrwalanych czynności z postępowania przygotowawczego) to protokół pozostaje na ogół jedynym źródłem wiedzy na jej temat.

Co więcej, jeśli skupić uwagę na najbardziej reprezentatywnej grupie protokołowanych czynności, czyli zeznaniach świadków, można zauważyć, że z upływem czasu rola pierwotnego protokołu przesłuchania rośnie nawet w odniesieniu do samych świadków, dominując niejednokrotnie nad odbieranymi od nich w wyniku poszanowania zasady bezpośredniości zeznaniami składanymi ponownie w dalszym toku procesu, w szczególności zaś w toku ich przesłuchania przed sądem po długotrwałym śledztwie albo dochodzeniu. W praktyce obserwować można nawet czasem zjawisko swoistego samouwiarygodniania się protokołu wobec samego świadka. Przy znacznych odstępach czasu dzielących pierwotne przesłuchanie danej osoby w postępowaniu przygotowawczym od przesłuchania na rozprawie, podstawą powtórnej wypowiedzi świadka bywa bowiem nie to, co on w rzeczywistości pamięta, lecz to, o czym protokół stanowi, że świadek ten wcześniej zeznał. Wobec deklarowanej przez świadka już na wstępie przesłuchania przed sądem częściowej niepamięci zdarzenia, odczytany w trybie art. 391 § 1 k.p.k. protokół jego wcześniejszych zeznań niejednokrotnie nie pobudza świadka do odświeżenia sobie przebiegu zdarzenia i ponownej refleksji na temat tego, czy faktycznie tak sobie przypomina obraz zajścia oraz czy zapis jego wcześniejszych zeznań faktycznie został sporządzony z należytą dokładnością. Konfrontowani z zapisem swoich wcześniejszych zeznań świadkowie wielokrotnie niemal automatycznie oświadczają, że skoro tak brzmi protokół tego, co powiedzieli, to tak w rzeczywistości

⁵ Odnośnie do tej problematyki, na przykładzie błędów towarzyszących formułowaniu pytań do biegłych w trybie art. 194 pkt 3 k.p.k. – por. szerzej Sz. Pawelec, *Wadliwość opinii biegłego w procesie karnym jako pochodna błędów zawartych w postanowieniu o jej dopuszczeniu*, Prokuratura i Prawo 2014, nr 4, s. 158-161.

musiało być. Ewentualne pierwotne uchybienie w protokolarnym utrwaleniu wypowiedzi świadka zostaje za sprawą takiego generalnego stwierdzenia usankcjonowane. Tym samym to nie informacje pochodzące bezpośrednio z zeznań składanych przez świadka przed sądem stają się podstawą wydawanego w toku rozprawy głównej rozstrzygnięcia, lecz protokół z postępowania przygotowawczego, będący w znacznej części przypadków efektem aktywności prowadzącego przesłuchanie policjanta, procedującego w warunkach istotnie odbiegających od gwarancyjnej konstrukcji rozprawy głównej, w tym także w znacznej części wypadków bez udziału przyszłego oskarżonego⁶.

Powyższy przykład nawiązuje oczywiście częściowo do generalnego problemu modelowej organizacji procesu karnego, w tym w szczególności zakresu i charakteru czynności prowadzonych w ramach postępowania przygotowawczego. Konieczne, aczkolwiek niewątpliwie trudne do przeprowadzenia w taki sposób, aby było to optymalnie dopasowane do każdej sprawy, staje się uwzględnienie co najmniej dwóch rodzajów racji. Nie ulega wątpliwości, że minimalizowane powinno być ryzyko utraty najistotniejszych dla sprawy informacji spowodowane zaniechaniem należytego ich utrwalenia na potrzeby dalszego postępowania w ramach prowadzonego śledztwa albo dochodzenia. Zarazem powinno się unikać kreowania takiego wpływu realizowanych samodzielnie przez organy ścigania czynności dowodowych z postępowania przygotowawczego oraz tak znacznego rozwlekania w czasie tych czynności, że doprowadziłoby to do sytuacji, w której postępowanie przygotowawcze faktycznie silnie dominowałoby nad rozprawą główną, pozbawiając większego znaczenia czynności dowodowe prowadzone bezpośrednio przed sądem. Jak wiadomo, w tej ostatniej sferze od dawna toczy się dyskusja, dodatkowo zintensyfikowana przy okazji prac nad nowelą z 27 września 2013 r.⁷

⁶ Pominąwszy wypadki praktycznych utrudnień w korzystaniu przez pokrzywdzonego z deklarowanego przez art. 317 § 1 k.p.k. dobrodziejstwa prawa uczestniczenia w czynnościach postępowania przygotowawczego innych niż obligatoryjnie gwarantowane, chodzi również o tę prostą okoliczność, że gdy to pokrzywdzony składa doniesienie, może on starać się od samego początku uczestniczyć w czynnościach postępowania przygotowawczego, podczas gdy przedstawienie zarzutów i ukonstytuowanie się podejrzanego następuje zazwyczaj w toku dalszych czynności dowodowych.

⁷ Przykładowo na tym tle por. P. Kruszyński, M. Zbrojewska, *Nowy model postępowania karnego ukształtowany nowelą do k.p.k. z 27 września 2013 r.*, *Paestra* 2014, nr 1-2, s. 55 i n.; T. Grzegorzczak, *Postępowanie przygotowawcze w świetle nowelizacji z dnia 27 września 2013 r. i rola w nim prokuratora w aspekcie sądowego stadium procesu*, *Prokuratura i Prawo* 2015, nr 1-2, s. 26 i n.; P. Hofmański, *Czy konieczna jest redukcja postępowania przygotowawczego?*, w: T. Grzegorzczak (red.), *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 r. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tyłmanowi z okazji Jego 90. urodzin*, Warszawa 2014, s. 59; P. Hofmański, J. Śliwa, *Dwugłos w sprawie nowego kształtu postępowania przygotowawczego*, *Prokuratura i Prawo* 2015, nr

2. Nowy ograniczony protokół policyjny⁸

Nowe rozwiązania przyjęte w noweli z 27 września 2013 r.⁹ w odniesieniu do konstrukcji protokołów ogniskują się wokół art. 311 k.p.k. i czynności powierzonych Policji w ramach śledztwa. Ogólne *ratio* ich prowadzenia pozostaje stosunkowo klarowne, jeśli wziąć pod uwagę wcześniej prezentowane uwagi na temat znaczenia pierwotnego protokołu przesłuchania świadka w postępowaniu przygotowawczym w toku dalszego postępowania. W pewnym uproszczeniu można wskazać, że chodziło zasadniczo o stworzenie bariery przed swobodnym automatyzmem przenoszenia treści z policyjnych przesłuchań świadków do podstawy dowodowej rozstrzygnięcia sądu w warunkach, kiedy to właśnie te protokoły górowałyby jednoznacznie nad bezpośrednimi zeznaniami świadka na rozprawie – z uwagi na odwołanie do argumentu o znacznie wcześniejszym przesłuchaniu świadka przez Policję, niż ma to miejsce w sądzie (i związanej z tym lepszej pamięci zdarzeń u tego pierwszego) oraz formalnie tak samo szczegółowym i rzetelnym sposobie przesłuchania oraz utrwalenia treści zeznań przez działającą z pełnym poszanowaniem reguł proceduralnych Policję, jak w wypadku sporządzania protokołu prokuratorskiego i sądowego. Jak podnosi się w doktrynie, celem wprowadzenia zmian w art. 311 § 3 i n. k.p.k. było ograniczenie uprawnień Policji w zakresie procesowego dokumentowania zeznań, tak aby „protokoły sporządzone przez funkcjonariuszy policji, którzy nie posiadają z reguły dostatecznej wiedzy karnoprosesowej, nie stawały się, po ich odczytaniu na rozprawie, podstawą wyroków skazujących, jak to bardzo często obecnie ma miejsce”¹⁰.

1-2, s. 77 i n.; R.A. Stefański, *Krytycznie o obecnym modelu postępowania przygotowawczego*, w: P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2010, s. 146 i n.

⁸ W dalszej części pracy protokół z art. 311 § 3 k.p.k. będzie określany mianem „protokołu ograniczonego” (taką nomenklaturę przyjęto także w tytule pracy). Mając jednak na uwadze zbieżność tej instytucji z konstrukcją występującą na gruncie art. 325h k.p.k. (tj. odniesienie się przez ustawodawcę w obu wypadkach do protokołu „ograniczonego do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących udział w czynności” oraz niestosowanie do niego wymogów z art. 148 § 2 zdanie pierwsze k.p.k.), należy mieć na uwadze funkcjonujące w doktrynie również inne określenia dla takiego protokołu. Jest on opisywany także jako „protokół uproszczony” lub „protokół skrócony” – por. T. Grzegorzczak, *Protokół uproszczony jako nowy sposób utrwalenia czynności procesowych w nowelizowanym postępowaniu karnym i w sprawach o wykroczenia*, Prokuratura i Prawo 2003, nr 11, s. 27.

⁹ Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.

¹⁰ Por. P. Kruszyński, M. Zbrojewska, *op.cit.*, s. 59. Warto jednocześnie zasygnalizować, że na bazowy problem braku zmiany reguł dotyczących wykorzystywania na rozprawie dowodów

Przepisy znowelizowanego art. 311 k.p.k., niezależnie od ich praktycznej doniosłości na gruncie problematyki utrwalania czynności procesowych w postępowaniu przygotowawczym, mogą jednak rodzić pewne wątpliwości interpretacyjne, warte bliższego omówienia. Co należy podkreślić, wątpliwości te wyjściowo nie tyle związane są z samą istotą nowego protokołu ograniczonego oraz możliwością efektywnego wykorzystania go jako instrumentu służącego częściowej chociażby reorganizacji postępowania przygotowawczego, co mają *stricte* techniczną naturę, wynikającą z charakteru odesłań pomiędzy poszczególnymi przepisami tego artykułu, a także jego odpowiedniego stosowania w odniesieniu do dochodzenia. Właśnie tej grupie zagadnień poświęcone są zasadniczo dalsze rozważania. Zachowując w świadomości doniosłość potencjalnych konsekwencji tak bezprecedensowo szerokiego wprowadzenia konstrukcji protokołu ograniczonego do polskiego procesu karnego – uzupełnionej nowymi regulami sporządzania notatek urzędowych oraz wniosku o prokuratorskie przesłuchanie świadka – i nie podejmując się ich gruntownej analizy w ramach niniejszej pracy, warto zwrócić uwagę na same wyjściowe kwestie interpretacyjne, związane z tym, jak należy rozumieć nowe zasady prowadzenia przesłuchań świadków na gruncie znowelizowanego art. 311 k.p.k.

Nowy art. 311 § 3 k.p.k. przewiduje jako ogólną regułę, że utrwalenie przesłuchania świadków przez Policję w śledztwie następuje w formie protokołu ograniczonego do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących udział w czynności. Ustawodawca przewidział przy tym wprost (jak to analogicznie czyni w art. 325h zdanie drugie k.p.k.), że do takiego protokołu nie znajduje zastosowania art. 148 § 2 zdanie pierwsze k.p.k. To wyłączenie wskazuje, że taki protokół będzie ze swej natury stanowił wybór najważniejszych elementów wypowiedzi świadka i nie będzie musiał cechować się najlepszą możliwą dokładnością odwzorowania całości złożonych zeznań. Daje to oczywiście pole do wielu interpretacji, jak będzie się kształtować wartość dowodowa takiego protokołu w porównaniu z „pełnym” protokołem prokuratorskim lub sądowym, który nie powinien cechować się analogiczną selektywnością i syntetycznością. Niewątpliwie na tym tle pojawi się miejsce dla argumentowania, że pomimo prawnej dopuszczalności traktowania takiego protokołu

zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym zwracano uwagę w opiniach do pierwotnego projektu noweli z 27 września 2013 r., kiedy nie uwzględniał on jeszcze zmian w art. 311 k.p.k. – por. S. Steinborn, *Ekspertyza prawna do projektu ustaw o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 870)* – dokument z dnia 18 lutego 2013 r., opublikowany elektronicznie na stronie orka.sejm.gov.pl (dostęp 30 maja 2015 r.), s.14-15.

jako dowodu w dalszym toku postępowania, jego z natury ograniczony charakter uniemożliwia uznawanie go za wyczerpujące źródło informacji o tym, co świadek zeznał. Dopiero przesłuchanie świadka w toku rozprawy głównej (ewentualnie w ramach przesłuchania prokuratorskiego albo wyjątkowego przesłuchania sądowego w postępowaniu przygotowawczym) będzie dawało możliwość pełnego utrwalenia treści zeznań. Co za tym idzie, również pewne rodzaje rozbieżności pomiędzy zeznaniami złożonymi przez świadka na rozprawie a ujawnionymi przez stronę w trybie nowego art. 391 § 1 k.p.k. zeznaniami świadka z ograniczonego protokołu policyjnego nie będą nadawały się do tak prostego jak dotychczas rozstrzygnięcia „na korzyść” pierwotnego protokołu policyjnego. Ujawnienie przez świadka nowych okoliczności sprawy czy podanie przez niego na rozprawie informacji, które nie znalazły się w wyjściowym protokole policyjnym, będzie mogło być w dużej części wypadków tłumaczone właśnie faktem ograniczonego charakteru tego ostatniego rodzaju zapisu zeznań. Warto jednak na tym tle od razu podkreślić, że wyłączenie stosowania art. 148 § 2 k.p.k. w odniesieniu do nowego ograniczonego protokołu obejmuje tylko zdanie pierwsze tego przepisu. W dalszym ciągu w odniesieniu do takiego protokołu pozostaje wiążący wymóg zawarty w art. 148 § 2 zdanie drugie k.p.k., aby w wypadku żądania osoby biorącej udział w przesłuchaniu zamieścić w protokole z możliwą dokładnością wszystko to, co dotyczy jej praw i obowiązków. Przy wyjściowo uproszczonej konstrukcji nowego protokołu policyjnego zarówno sam świadek, jak i strony (oczywiście w wypadku dopuszczenia ich do udziału w takiej czynności) będą mogli domagać się dokładnego zaprotokołowania istotnych dla nich elementów zeznań¹¹. Co więcej, w wypadku najważniejszych dowodowo zeznań wprowadzono także mechanizm wnioskowania przez Policję o przejście na zwykły, pełny protokół, połączony jednocześnie ze zmianą podmiotu przesłuchującego. Zgodnie bowiem z art. 311 § 7 k.p.k. w toku powierzonego śledztwa Policja ma występować do prokuratora z wnioskiem o osobiste przesłuchanie przez niego świadka na normalny protokół, jeżeli jego zeznania „mogą mieć szczególne znaczenie dla procesu”. Przepis ten był podstawą formułowania uwag koncentrujących się wokół

¹¹ Na marginesie warto w tym kontekście zwrócić uwagę, że wobec zasygnalizowanego we wcześniejszych uwagach zagadnienia częstszego prowadzenia przesłuchań świadków w postępowaniu przygotowawczym nie z udziałem obu stron, lecz ewentualnie tylko pokrzywdzonego i jego pełnomocnika (nawet nie tyle ze względu na celowe ograniczenia zakresu jawności wewnętrznej, co przedstawianie zarzutów – i konstytuowanie tym samym strony biernej procesu – już po zasadniczych przesłuchaniach świadków), tego typu mechanizm będzie mógł promować uściślanie treści protokołu ograniczonego na korzyść interesów tylko tej jednej strony uczestniczącej w policyjnym przesłuchaniu.

obaw natury praktycznej, czy dla nadania protokołowi odpowiednio silnej rangi dowodowej i przy nieostrości kategorii „szczególnego znaczenia dla procesu”, Policja nie będzie masowo występować do prokuratorów z wnioskami w trybie art. 311 § 7 k.p.k., istotnie spowalniając tym samym bieg postępowania¹². Oczywiście ryzyka takiego nie da się z góry wyeliminować, zwłaszcza że nie można powołać się na dane dotyczące praktycznego funkcjonowania wskazanej instytucji w dłuższym przedziale czasu oraz że przepis ten nie operuje – jak np. art. 316 § 3 k.p.k. – odwołaniem do fakultatywnego charakteru takiego wniosku („może wystąpić”), ale wskazuje na konieczność wystąpienia z nim („Policja występuje z wnioskiem”), gdy zachodzi przypuszczenie, że dane zeznania będą mieć wspomniane „szczególne znaczenie”. Z drugiej jednak strony można wskazać, że tego typu ryzyko wpisuje się w szersze zagadnienie nieostrości kryteriów pozwalających na modyfikację domyślnego reżimu realizacji danej czynności procesowej czy toku całego postępowania. Nieco analogiczne uwagi, chociaż z zastrzeżeniem braku występującego dotąd rozdziału na protokół zwykły i ograniczony oraz z podkreśleniem fakultatywności takiego rozwiązania, można formułować pod kątem przesłanek przywołanego sądowego przesłuchania świadka w trybie art. 316 § 3 k.p.k. Szukając dalej można zaś odnieść się do takich przepisów jak art. 25 § 2 k.p.k. (i zawarte tam odwołanie do podobnie co w art. 311 § 7 k.p.k. nieostrego kryterium „szczególnej wagi lub zawikłanośc”) czy art. 37 k.p.k. („dobro wymiaru sprawiedliwości”). W oczywisty sposób analizowany przepis nie obliguje także prokuratora do pozytywnej reakcji na każdy złożony wniosek (gdyby miało być odmiennie, konstrukcja wniosku byłaby zbędna, a przepis stanowiłby wprost, że „prokurator przesłuchuje świadka”). Minimalizacja ryzyka zalewu wnioskami składanymi w trybie art. 311 § 7 k.p.k. w istotnej części zależeć będzie niewątpliwie od wzajemnego określenia reguł współpracy pomiędzy Policją a nadzorującymi jej pracę prokuratorami, w tym także od szybkości obiegu informacji pomiędzy tymi dwiema grupami podmiotów oraz wcześniejszego ustalania podziału zadań między nimi w zakresie przesłuchań.

Jako konsekwencję zmiany art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k. (tj. odejścia od określania celu postępowania przygotowawczego jako zbierania, zabezpieczenia i w niezbędnym zakresie utrwalania dowodów „dla sądu”) potraktować należy także możliwość utrwalania przez Policję wypowiedzi świadków w formie notatki urzędowej (art. 311 § 5 zdanie pierwsze w zw. z art. 311 § 4 k.p.k.). Taka

¹² Por. T. Grzegorzczak, *Postępowanie przygotowawcze...*, s. 37.

forma utrwalenia wypowiedzi świadka podlega w oczywisty sposób ograniczeniom przewidzianym w art. 174 k.p.k., a normatywne odniesienie do niej należy traktować jako podkreślenie przeznaczenia tej czynności wyłącznie na wewnętrzne potrzeby prowadzącego postępowanie, związane z chęcią wyjściowego rozeznania się co do przydatności informacji posiadanych przez danego świadka z punktu widzenia przedmiotu postępowania.

Formy notatki urzędowej dotyczą też pierwsze wątpliwości interpretacyjne natury technicznej, związane z samą konstrukcją nowej regulacji art. 311 k.p.k. Pewnych trudności przysporzyć może bowiem redakcja zawartego w art. 311 § 5 k.p.k. odesłania do ujętej w art. 311 § 4 k.p.k. kategorii „innych czynności procesowych, jeżeli wyłoni się taka potrzeba” i związanej z tym możliwości utrwalenia przez Policję wypowiedzi świadka właśnie w formie takiej notatki. Sens wskazanego odesłania nie budzi wątpliwości w wypadkach powierzenia Policji dokonania poszczególnych czynności śledztwa, ewentualnie także przeprowadzenia śledztwa Policji w określonym zakresie, kiedy Policja ma stosunkowo precyzyjnie wskazany zakres czynności dowodowych do zrealizowania i jedynie uwidoczniona w ich trakcie nowa potrzeba może uzasadniać dokonanie jeszcze „innych czynności” niż pierwotnie zlecone. W sytuacji natomiast, kiedy śledztwo zostałoby powierzone przez prokuratora Policji w całości, już trudniej byłoby mówić o wypadkowo pojawiającej się po stronie Policji konieczności dokonywania „innych czynności procesowych”. Wydaje się bowiem, że w wypadku powierzenia Policji do prowadzenia śledztwa w całości niejako definicyjnie ma ona znaczną swobodę określania zakresu realizowanych czynności procesowych, w tym w szczególności liczby przesłuchiwanych świadków. Nie istnieje w związku z tym ścisły katalog czynności zleconych Policji do przeprowadzenia, uzasadniający kontrastowanie z nim grupy dodatkowych „innych czynności”. Podążanie tą linią argumentacji oznaczałoby jednak, że przewidziana w art. 311 § 5 k.p.k. możliwość utrwalania wypowiedzi świadka w formie notatki urzędowej w sposób trudny do logicznego uzasadnienia byłaby uwarunkowana stosunkowo wąskim zakresem powierzonych Policji do wykonania w śledztwie czynności. Paradoksalnie, większa swoboda decyzyjna Policji (związana z powierzeniem jej śledztwa do prowadzenia w całości) wiązałaby się jednocześnie z zawężeniem wyboru metod utrwalania przez nią wypowiedzi świadków na potrzeby prowadzonych czynności. Zgodzić należy się zatem ze stanowiskiem, że omawiane odesłanie z art. 311 § 5 k.p.k. należy rozumieć funkcjonalnie, z uwzględnieniem generalnego wskazania wypływającego ze zmienionej treści art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k., i że należy przyjmować, na zasadzie swoistego wniosku *a minori ad maius*, iż również w wypadku

śledztwa powierzonego Policji do prowadzenia w całości może ona skorzystać z konstrukcji utrwalenia treści wypowiedzi świadka w formie notatki urzędowej¹³.

Nieco analogicznie, chociaż na poziomie znacznie szerszego odesłania normatywnego, zwrócić należy także uwagę na możliwe wątpliwości interpretacyjne związane ze stosowaniem przywołanych powyżej nowych konstrukcji z art. 311 § 3 i n. k.p.k. do utrwalania przez Policję wypowiedzi świadków nie w śledztwie, lecz w dochodzeniu. Wyjściowo brać należy oczywiście pod uwagę ogólną klauzulę odsyłającą zawartą w art. 325a § 2 k.p.k., który stanowi, że przepisy dotyczące śledztwa stosuje się odpowiednio do dochodzenia, o ile przepisy Rozdziału 36a k.p.k. nie stanowią inaczej. Na tym tle nieco problematycznie może jednak kształtować się zestawienie ze sobą konstrukcji art. 311 § 3 i n. k.p.k. z art. 325h zdanie trzecie k.p.k. Ten ostatni przepis – wprowadzony jeszcze nowelą z 10 stycznia 2003 r.¹⁴ – przewiduje bowiem formułę protokołu ograniczonego w dochodzeniu wyłącznie w ramach fakultatywnej konstrukcji uproszczonego dochodzenia, które zastąpiło dochodzenie zapiskowe z dawnego art. 319 k.p.k. Biorąc zatem pod uwagę, że w Rozdziale 36a k.p.k. ustawodawca przewidział możliwość utrwalania czynności dowodowych w formie protokołu ograniczonego tylko w kontekście art. 325h k.p.k., można by hipotetycznie rozważać, czy nie stanowi to właśnie wypadku, kiedy zgodnie z art. 325a § 2 k.p.k. przepisy tego rozdziału „stanowią inaczej” niż wyjściowe przepisy o śledztwie. W takim zaś wypadku w odniesieniu do nowych regulacji art. 311 § 3 i n. k.p.k. nie powinna na gruncie dochodzenia znajdować zastosowania ogólna klauzula odsyłająca z art. 325a § 2 k.p.k. *in principio*.

Przyjmując pogląd o nieco zawilej naturze połączenia dotychczasowego brzmienia art. 325h i występującego w ramach niego protokołu ograniczonego z nową regulacją tej instytucji oraz notatki urzędowej wprowadzoną w generalny sposób w treści art. 311 § 3 i n. k.p.k., odrzucić należy jednak tego typu interpretację. Prowadziłaby ona bowiem do całkowicie nielogicznych wskazań, odwracających proporcje pomiędzy śledztwem a dochodzeniem. W co do zasady poważniejszych sprawach, tj. tych prowadzonych w formie śledztwa, protokoły policyjnych przesłuchań świadków miałyby domyślnie ograniczony charakter, a w wypadku mniej istotnych świadków można by nawet sięgać na

¹³ Por. Z. Brodzisz, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 751.

¹⁴ Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, Dz.U. z 2003 r., nr 17, poz. 155 ze zm.

wewnętrzne potrzeby po konstrukcję notatki urzędowej. W dochodzeniu natomiast protokół ograniczony pozostawałby nie tylko wyłącznie instrumentem alternatywnym, a jego stosowanie byłoby wprost zakazane w odniesieniu do zeznań pokrzywdzonego (*vide* art. 325h zdanie drugie *in fine*), ale dodatkowo notatka urzędowa – z uwagi na zawarte w art. 325h zdanie trzecie stwierdzenie, że „utrwalenie innych czynności dowodowych następuje w formie protokołu ograniczonego” – byłaby całkowicie wykluczona. Tym samym w dychotomicznym podziale form prowadzenia postępowania przygotowawczego na śledztwo i dochodzenie, forma ze swej natury uproszczona i odformalizowana akurat specyficznie w odniesieniu do sposobu utrwalania zeznań świadków (a więc jednych z podstawowych czynności procesowych) cechowałaby się większym rygoryzmem proceduralnym niż ta, która jest wymagana dla samego śledztwa.

W świetle powyższego *de lege lata* przyjęć należy zatem, że omawiane rozwiązanie z art. 311 § 3 i n. k.p.k. znajdują odpowiednie zastosowanie w odniesieniu do dochodzenia, zaś historycznie wcześniejszy art. 325h k.p.k. należy uznać za podporządkowany tym nadrzędnym regułom podziału sposobów utrwalania wypowiedzi świadków przez Policję. Zawarte zaś w zdaniu trzecim art. 325h k.p.k. odniesienie do utrwalenia w formie protokołu ograniczonego innych czynności dowodowych niż czynności enumeratywnie wymienione w zdaniu drugim tego artykułu należałoby rozumieć jako sposób utrwalenia takich czynności, które miałyby stanowić podstawę dowodową wniesienia aktu oskarżenia do sądu lub innego zakończenia postępowania, o którym stanowi wyjściowo ten przepis. W dalszym ciągu zaś dopuszczalne wydaje się więc posiłkowanie się w dochodzeniu, na własne potrzeby prowadzącego postępowanie, konstrukcją notatki urzędowej, przewidzianą w art. 311 § 5 k.p.k.¹⁵. Jedynie w sytuacji, kiedy w dochodzeniu Policja nabrałaby przekonania, że informacje pochodzące od danego świadka są na tyle istotne, że powinny stanowić podstawę dowodową aktu oskarżenia albo postanowienia o umorzeniu postępowania, konieczne byłoby ponowne przesłuchanie takiej osoby w formie protokolarnej. Konieczność stosowania tego typu mechanizmu powtórnego przesłuchania może oczywiście rodzić pewne wątpliwości co do rzeczywistej sprawności ogólnej instytucji słuchania świadka na notatkę urzędową. Przyjąć należy jednak, że odpowiada ona ogólnemu zamysłowi ograniczenia zakresu czynności dowodowych prowadzonych w tej fazie procesu i jednocześnie stworzenia wyjściowego filtra, pozwalającego na wstępną weryfikację procesową

¹⁵ W tym zakresie por. analogiczne uwagi Z. Brodzisza, w podobny sposób interpretującego związek pomiędzy art. 311 a 325h k.p.k. – Z. Brodzisz, w: J. Skorupka (red.), *op.cit.*, s. 797.

przydatności informacji posiadanych przez świadka dla wykorzystania dowodowego w dalszym postępowaniu.

Akceptacja przedstawionego powyżej charakteru relacji łączącej art. 311 k.p.k. z przepisami Rozdziału 36a k.p.k., a co za tym idzie zasadnicze stosowanie konstrukcji protokołu ograniczonego w wypadku przesłuchań świadków w dochodzeniu – pociąga za sobą konsekwentnie potrzebę uznania, że również w dochodzeniu Policja będzie miała możliwość wystąpienia do prokuratora z wnioskiem o osobiste przesłuchanie przez niego świadka na pełny protokół w trybie art. 311 § 7 k.p.k. Odmierna interpretacja wymagałaby rozerwania funkcjonalnego związku art. 311 § 3 i 7 k.p.k. i przyjęcia argumentacji, iż zawarte w art. 311 § 7 k.p.k. wyjściowe wskazanie, że chodzi o przesłuchania „[w] toku powierzonego śledztwa”, służy podkreśleniu związania tej konstrukcji wyłącznie z tą bardziej rozbudowaną formą prowadzenia postępowania przygotowawczego, tj. ze śledztwem, a nie dochodzeniem. W takim wypadku ewentualne zaangażowanie prokuratora w przesłuchanie świadka w ramach dochodzenia bazowałoby na ogólnym reżimie art. 326 § 3 k.p.k. Połączenie na gruncie dochodzenia konstrukcji protokołu ograniczonego z art. 311 § 3 k.p.k. oraz historycznie wcześniejszej konstrukcji dochodzenia z art. 325h k.p.k. oznacza także, że w dochodzeniu zakres czynności procesowych możliwych do utrwalenia w formie protokołu ograniczonego będzie zasadniczo szerszy niż w śledztwie. Obok wyjściowych rozwiązań wprowadzonych w art. 311 § 3 k.p.k., dotyczących utrwalania w formie takiego protokołu zeznań świadków, fakultatywnie w dochodzeniu, w ramach konstrukcji ograniczonego dochodzenia z art. 325h k.p.k., będzie można utrwalić w formie takiego protokołu również inne czynności dowodowe niż tylko przesłuchania świadków (i enumeratywnie wymienione w art. 325h zdanie drugie k.p.k. wyjątki).

Chociaż punktowy, to jednak rzeczywiście trudny do prostego przezwyciężenia interpretacyjnego problem na tle relacji łączącej art. 311 i art. 325h k.p.k. wydaje się natomiast dotyczyć wypadku, w którym wybierając konstrukcję dochodzenia z art. 325h k.p.k. Policja chciałaby przesłuchać w charakterze świadka pokrzywdzonego. Wyjściowa regulacja art. 311 § 3 k.p.k. nie czyni w odniesieniu do przesłuchiwanego pokrzywdzonego wyjątku od uproszczonej formy protokołarnego utrwalenia przebiegu przesłuchania świadka. Zgodnie natomiast z wewnętrzną logiką art. 325h k.p.k. przesłuchanie takie nie powinno przybierać formy protokołu ograniczonego. Oznaczałoby to zatem, że jedynie na gruncie dochodzenia z art. 325h k.p.k. pojawiałby się wprost wyartykułowany wymóg utrwalenia przez Policję zeznań pokrzywdzonego jako świadka

w formie pełnego protokołu. W odniesieniu zatem przynajmniej do tego jednostkowego przypadku można by *de lege ferenda* zaproponować na gruncie art. 325h k.p.k. korektę, sprowadzającą się do wskazania zgodności jego postanowień z wyjściową regulacją art. 311 § 3 i n. k.p.k. Minimalizacji praktycznej doniosłości tej niespójności można jednak *de lege lata* dokonać poprzez odwołanie do dwóch argumentów. Po pierwsze, jak wskazuje się w doktrynie, w śledztwie przesłuchania tak ważnego źródła dowodowego jak pokrzywdzony powinien zasadniczo i tak dokonywać sam prokurator. W związku tym dopuszczalny w świetle ogólnej regulacji art. 311 § 3 k.p.k. ograniczony protokół policyjny akurat w odniesieniu do tego świadka nie powinien szerzej występować, niwelując różnicę w stosunku do wymogów przesłuchania pokrzywdzonego na pełny protokół w świetle art. 325h k.p.k. Po drugie, należy zdawać sobie sprawę z powszechnie dostrzeganego i szeroko podnoszonego w dyskusji dogmatycznej faktu nikłego wykorzystywania w praktyce tej fakultatywnej konstrukcji dochodzenia, jaką kreuje art. 325h k.p.k.¹⁶.

3. Wnioski końcowe

Instytucja protokołu ograniczonego funkcjonuje w polskim procesie karnym od ponad dekady¹⁷. Stanowiące jej sedno sformułowanie, iż protokół może być zredukowany wyłącznie do „zapisu najbardziej istotnych oświadczeń” (z pominięciem wymogu zamieszczania treści zeznań z możliwą dokładnością), nie kreuje więc nowości normatywnej, w bezprecedensowy sposób ingerującej w jednolity schemat dowodowego utrwalenia zeznań świadków. Niewielkie dotychczasowe wykorzystywanie praktyczne tej konstrukcji uniemożliwia jednak czynienie jakichkolwiek spostrzeżeń na temat ugruntowanego orzecznictwo

¹⁶ Odnośnie do obu przywołanych argumentów *de lege lata* – por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2014, s. 1066-1067. Odnośnie do uwag na temat nikłego praktycznego wykorzystania konstrukcji protokołu uproszczonego na podstawie art. 325h k.p.k. – por. m.in. Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Opinia prawna dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw* – dokument z dnia 1 lipca 2013 r., opublikowany elektronicznie na stronie orka.sejm.gov.pl (dostęp 30 maja 2015 r.), s. 22.

¹⁷ Jak było to już podnoszone, protokół ograniczony został wprowadzony do polskiego procesu karnego nowelą z 10 stycznia 2003 r. Poza omawianym art. 325h k.p.k., został on również wprowadzony do treści art. 145 § 1 k.p.k. (w związku z wykorzystaniem stenogramu) oraz art. 147 § 3 k.p.k. (w związku z nagrywaniem przebiegu rozprawy). Co ciekawe, w przeciwieństwie do art. 325h k.p.k., na gruncie art. 145 § 1 i 147 § 3 k.p.k. nie zawarto już odniesienia do wyłączenia stosowania art. 148 § 2 zdanie pierwsze k.p.k.

i dogmatycznie spojrzenia na naturę takiej formy procesowego dokumentowania informacji. Dopiero uczynienie w ramach nowego art. 311 § 3 k.p.k. z protokołu ograniczonego domyślnego sposobu wprowadzania przez Policję do materiału dowodowego treści zeznań pozwoli rzeczywiście poznać systemowe konsekwencje takiego rozwiązania. Co wydaje się szczególnie ciekawe z punktu widzenia możliwości zmiany rozkładu ciężaru czynności dowodowych realizowanych w postępowaniu przygotowawczym i w fazie jurysdykcyjnej procesu, to ta okoliczność, że chociaż protokół taki będzie w oczywisty sposób stanowił dowód w sprawie i po jego ujawnieniu na rozprawie w trybie nowego art. 391 § 1 k.p.k. będzie musiał stanowić podstawę rozstrzygnięcia sądu zgodnie z wymogami art. 7 i 410 k.p.k., to jednak jego z natury uproszczony i skrócony charakter utrudniał będzie traktowanie go jako równie wiarygodnego źródła informacji co „pełny” protokół sądowy lub prokuratorski. Na tym tle należy oczywiście zdawać sobie sprawę z możliwości występowania w toku postępowania przeciwnych racji i dążeń. Można zakładać, że prowadzącemu przesłuchanie w postępowaniu przygotowawczym zależeć będzie na traktowaniu utrwalonych przez niego zeznań jako wiarygodnego dowodu, dającego solidną podstawę pod późniejsze rozstrzygnięcia procesowe, nie zaś możliwość dowolnego zdystansowania się od zawartych w nim treści z uwagi na jego wyłącznie syntetyczny charakter. Zarazem jednak zachować należy świadomość szczególnie trudnej pozycji procesowej oskarżonego, z jaką można się było dotąd często spotykać, kiedy przede wszystkim długotrwałość postępowania przygotowawczego działa na jego niekorzyść również z punktu widzenia znaczenia dowodów przeprowadzanych bezpośrednio przed sądem. Wobec zmniejszającej się z upływem czasu pamięci zdarzeń u świadka przesłuchiwanego na rozprawie (albo po prostu wobec wyjścia przez organ procesowy z założenia, że informacje utrwalone w możliwie krótkim czasie po zdarzeniu zawsze generalnie lepiej obrazują wiedzę świadka niż późniejsze wypowiedzi), zasadniczą podstawą ustaleń staje się bowiem wielokrotnie policyjny protokół pierwotnego przesłuchania, sporządzony w warunkach inkwizycyjnych przez osobę o znacznie niższych kompetencjach merytorycznych niż sąd czy prokurator, kiedy w dużej części wypadków późniejszy oskarżony nawet nie miał możliwości uczestnictwa w takiej czynności. Myśląc w duchu wchodzącej w życie reformy o kontradiktoryjnej rozprawie w polskim procesie karnym, nie należy tracić z pola widzenia wszelkich elementów wyjściowo przenikających do niej z rozbudowanego oraz prowadzonego według zasadniczo inkwizycyjnych reguł postępowania przygotowawczego, które rzutują na rzeczywisty obraz prowadzonego sporu.

W przyszłości z pewnością pojawi się możliwość realnej oceny specyfiki tak szeroko wprowadzonego do postępowania przygotowawczego ograniczonego protokołu zeznań świadka, a także towarzyszących temu nowych regulacji dotyczących sięgania po notatkę urzędową oraz wnioskowania o prokuratorskie przesłuchanie świadka. Przyszła praktyka zapewne pokaże także, czy wprowadzone rozwiązania faktycznie istotnie wzmocnią znaczenie kontradiktoryjnej rozprawy na tle wyjściowych ustaleń dowodowych z postępowania przygotowawczego, czy też dominować będzie podejście niwelujące różnicę pomiędzy protokołem ograniczonym a pełnym. Analogicznie także zastanawiać się można, w jakim odsetku spraw Policja będzie próbowała zabezpieczyć rangę protokołu wnioskiem z art. 311 § 7 k.p.k., a jak często prokuratorzy będą wyprzedzająco decydować się na samodzielne przesłuchanie ważnych świadków na pełny protokół.

Na obecnym etapie, kiedy znowelizowany art. 311 k.p.k. wchodzi w życie, istnieje natomiast niezależna potrzeba dokładnej analizy charakteru konstrukcji odsyłających zawartych w przepisach tego artykułu oraz stosowalności tych nowych rozwiązań w dochodzeniu. Zdając sobie sprawę z niejasności, jakie mogą towarzyszyć zawartemu w art. 311 § 4 k.p.k. odniesieniu do kategorii „innych czynności” oraz zestawieniu art. 311 § 3 i n. k.p.k. z art. 325h k.p.k. przez pryzmat ogólnej dla dochodzenia klauzuli odsyłającej z art. 325a § 2 k.p.k., przyjąć należy ekstensywne stosowanie nowych rozwiązań z art. 311 § 3 i n. k.p.k. – obejmując nimi także śledztwo powierzone Policji do prowadzenia w całości oraz całość postępowań prowadzonych w formie dochodzenia.

Remarks on the usage of limited records of testimonies in the new Polish criminal procedure

This paper canvasses new solutions introduced to the Polish criminal procedure by the amendment of 27 September 2013, concerning limited Police records of testimonies, supported by the usage of official notes and motions for taking the testimonies by the prosecutor. As an introduction to that topic the author presents general remarks on the nature of the record in Polish criminal proceedings and the practical significance of the records made in the preliminary proceedings for the further course of contradictory judicial phase of the process. A detailed analysis of Article 311 § 3-7 of the Polish code of criminal procedure includes explanation of interpretational difficulties with the usage of

internal references between its provisions and their application to both forms of preliminary proceedings (investigation and inquiry).